

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

MOWA HITLERA NIC NIE ZMIENI

Spokojna ocena w Anglii, połączona ze zwiększeniem zbrojeń

Opinia francuska rozczarowana sofistmatami kanclerza Rzeszy

LONDYN, 22 V. (PAT). — Otwierając debatę izby gmin w sprawie zbrojeń, Baldwin oświadczył:

Gdy wyznaczano datę dzisiejszej debaty, liczyliśmy się z tem, że mowa kanclerza Hitlera będzie wygłoszona dostatecznie wcześniej, tak, aby wszystkie ugrupowania izby mogły zbadać jej treść przed dyskusją

Hołd dla Marszałka Piłsudskiego

Niestety nastąpił zgon nieodżałowanej pamięci Marszałka Piłsudskiego. Pragnę wyrazić Narodowi Polskiemu w imieniu nas wszystkich kondolencję z powodu tej straty. Uroczystości żałobne wpłynęły na odroczenie mowy kanclerza Hitlera, jednakże nie mogłem pominać okazji i nie zwrócić uwagi na tę doniosłą deklarację, która będzie zbadana przez rząd brytyjski z całą dokładnością.

Kanclerz Hitler sprecyzował stanowisko Niemiec w stosunku do zagadnień bardzo doniosłych i wskazał, co w niektórych sprawach Niemcy gotowe są uczynić.

Uważamy, że oświadczenia te posiadają wielką wagę.

Przyszły rozwój sytuacji obecnej zależy od rozsądku i odwagi ludzkiej. Mamy do oddegrania we współdziałaniu z innymi rolę wielce doniosłą i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy na rzecz osiągnięcia umowy międzynarodowej.

Równość zbrojeń

Oświadczenie kanclerza Hitlera, że Niemcy zamierzają ograniczyć niemieckie lotnicze siły zbrojne do poziomu sił innych mocarstw zachodnich zgodne jest z tezą brytyjską.

Kanclerz Hitler podkreślił, że w drodze umowy między mocarstwami zainteresowanymi byłoby możliwym nie tylko ustalenie, ale nawet ograniczenie nie maximum tych zbrojeń.

Jest to uwaga o wielkiej doniosłości.

Dalej p. Baldwin zwraca uwagę na oświadczenie kanclerza Hitlera, że Niemcy gotowe są przedyskutować, a następnie wziąć udział w konwencji lotniczej, któraby ustanowiła uzupełnienie Locarna.

Obrońca ludności

Rząd brytyjski przywiązuje także wielką wagę do tych u-

stępów przemówienia kanclerza Hitlera, które, jak się zdaje, wskazują, że kanclerz podziela nasze stanowisko, iż pakt lotniczy mógłby być połączony z wysiłkiem, mającym na celu obronę ludności cywilnej przed niebezpieczeństwami ataków lotniczych.

Przyjmujemy oświadczenie kanclerza Hitlera w tej sprawie, jako pomoc w dziele powszechnego uregulowania zagadnień, które były przedmiotem deklaracji londyńskiej.

A jednak...

Przechodząc bezpośrednio do zagadnień obrony narodowej, Baldwin oświadczył, że żaden rząd brytyjski odpowiedzialny nie mógł zaniedbać tego, co jest nie tylko zagadnie-



BALDWIN.

niem obrony narodowej W. Brytanji, ale jednocześnie kwestji wykonania przez nią zob-

owiązań, wynikających z paktu ligi narodów.

Jedną z najważniejszych przyczyn obaw była nieświadomość, panująca na świecie, co do tego, co kryje się za pewnymi planami.

Obawy takie budziły się częściowo w związku ze stanowiskiem Niemiec.

Sądzę, że będą mogły one być całkowicie usunięte i że będziemy mogli być całkowicie szczerzy wzajemnie w kwestji naszych zbrojeń.

Podana przezemnie w listopadzie liczba samolotów niemieckich była zgodna z prawdą, jednak myliłem się całkowicie, co do przyszłości, ponieważ nikt nie miał żadnego pojęcia o szybkości produkcji,

do której mogą dojść Niemcy w następnym półroczu.

Zbroić się trzeba

Przypominając, że kanclerz Hitler dąży do osiągnięcia pod względem zbrojeń lotniczych równości z Francją, Baldwin oświadcza, że to właśnie wyliczenie stanowi podstawę jego rachunków; wybieramy dla W. Brytanji, jako liczbę przybliżoną 1500 jednostek lotniczych pierwszorzędnych.

Chcielibyśmy osiągnąć tę liczbę możliwie jaknajszybciej

Na zapytanie Austina Chamberlaina Baldwin precyzuje, że 1500 samolotów stanowi liczbę sił lotniczych francuskich, nie licząc kolonii, i że liczba ta w miarę okoliczności może być większa, lub mniejsza.

Z kolei przechodzi Baldwin do organizacji przemysłu wojennego i wskazuje, że pod tym względem Wielka Brytania ma bardzo wiele do zrobienia, aby w dziedzinie obrony nie być nigdy poniżej innych krajów.

Muszę powiedzieć, że nie pozostałbym w rządzie, któryby nie przedsięwziął zarządzeń również energicznych, jak te, które czynimy obecnie.

Dodatkowe kredyty budżetowe będą przedstawione później.

Na zakończenie Baldwin oświadczył, że jest trochę jaśniejszych przeświadczeń we wzroście przemówienia kanclerza Rzeszy. Powinniśmy je uchwycić, powinniśmy powziąć nowe postanowienia, a sądzę, że przed wybieciem ostatecznej godziny, będziemy w stanie uwolnić świat od najokrutniejszej zmyły, jaka kiedykolwiek nad nim ciążyła.

Zdanie Churchilla

W czasie dyskusji Churchill oświadczył, że stanowisko, zajęte przez kanclerza Hitlera wobec zagadnień bezpieczeństwa zbiorowego i nieingerowania do spraw wewnętrznych Austrii nie jest zachęcające. Wydaje mi się, że stanowisko Niemiec niewiele zmieniło się, ale jest ono bardzo rad z przyjaznego tonu kanclerza Hitlera i jego aluzji przyjaznych pod adresem Wielkiej Brytanji.

Wreszcie Churchill radzi, aby dyskusja o szczegółach propozycji brytyjskich odbyła się na posiedzeniach izby gmin.

Głosy prasy francuskiej

PARYŻ, 22.5. (PAT) — Prasa francuska, która spodziewała się, iż przemówienie Hitlera przyczyni się do ogólnego uspokojenia, jest wielce rozczarowana.

„Le Journal” pisze: „Zawiera ona dużo słów, lecz mało słów nowych”.

„Le Petit Parisien” podkreśla, że mowa Hitlera była zręczna, lecz zawierała sprzeczności.

Według „Excelsior” mowa Hitlera nie przynosi nic nowego i nie pozytywnego.

Pertinax w „Echo de Paris” pod-

kreśla, że Hitler usiłował dowiedzieć, iż jego słowa oświadczenia posiadają wartość gwarancji, jakie może dać siła fizyczna. Sofizmat ten przyjmują tylko te rządy, które chcą być wyprowadzone w pole.

Biskup Łoziński opuścił Polskę Otrzymał paszport na wyjazd do Rzymu bez prawa powrotu

List prymasa Hłonda, prawdopodobnie z wyrazami potępienia

KIELCE, 22 V. (Tel. wł.). — Wczoraj OPUŚCIŁ NAGLE KIELCE, DAJĄC SIĘ DO RZYMU, ordynariusz diecezji kieleckiej, biskup Łoziński.

Jeszcze w piątek ub. tygo dnia bisk. Łoziński

OTRZYMAŁ LIST OD PRYMASA HLONDA.

Treść listu nie jest znana, jednak należy przypuszczać, że dotyczyła ona stanowiska bisk. Łozińskiego w sprawie uroczystości pogrzebowych ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj za pośrednictwem jednego z urzędników województwa kieleckiego został wręczony bisk. Łozińskiemu pasz-

port zagraniczny, wydany przez M. S. Z.

NA PRAWO WYJAZDU DO RZYMU BEZ PRAWA POWROTU.

W obawie przed demonstracjami ludności bisk. Łozińskiemu towarzyszyło na dworcu DWUCH WYŻSZYCH URZĘDNIKÓW WOJ. KIELECKIEGO.

Premier Sławek zadecyduje

o kwestjach spornych nowej ordynacji wyborczej

Warszawski koresp. „Głosu Po-

znanego” telefonuje: Wczoraj w ciągu całego dnia obradowały grupy konstytucyjne klubu BB. Uchwalono zasadnicze postulaty i podstawy nowej ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, przy czym kwestje sporne, jak na przykład sprawa kolegów wyborczych, sprawa ewentualnego umożli-

wienia zgłaszania kandydatur przy poparciu 1000 podpisów, zostały przekazane premierowi do ostatecznej decyzji.

Dopiero w piątek zostanie zakomunikowana wola premiera a następnie uchwalona ordynacja wraz z ustawą o wyborze prezydenta. Wszystkie te trzy ustawy, po uchwaleniu przez grupę, zostaną

przekazane przez rząd do zaopiniowania p. prezydentowi Rzplitej.

W przyszłym tygodniu, jak już podawaliśmy, zostanie zwołana nadzwyczajna sesja sejmu.

Po zamknięciu nadzwyczajnej sesji nastąpią wybory do sejmu i senatu a po dokonaniu wyborów za 2—3 tygodnie elekcja prezydenta

Ordynacja wyborcza

W związku ze wznowieniem obrad połączonych grup B. B. nad projektem nowej ordynacji wyborczej organ konserwatywnej grupy B. B. krakowski „Czas” czyni następujące uwagi:

„Przedwczesna i nieoczekiwana śmierć nieodżałowanego Marszałka wymaga od nas wszystkich, którzy mieliśmy ten zaszczyt znaleźć się w Bloku, ścisłego przestrzegania Jego wskazań i rad, Jego spuścizny politycznej oraz wielkiej rozważliwości i umiaru w jej realizowaniu.

Niewątpliwie patrzył On dalej od nas wszystkich, genialny umysł Jego wybiegał o całe lata naprzód, niezawodzący Go instynkt pozwalał mu unikać ujemnych skutków nawet błędów, od których nikt ze śmiertelnych wolny nie był i nie będzie. I dlatego do rad Jego i wskazań odnosić się możemy z całym zaufaniem i z całą wiarą.

Marszałek nie chciał aby partje polityczne naciskały nadal opinię publiczną w kraju i w sejmie, nie chciał, aby rościły sobie prawo do rządu dusz w narodzie, nie chciał, aby miały monopol do stawiania kandydatów do izb — ale równocześnie Marszałek nie chciał dyktatury, ani jednostki, ani partji, nie chciał państwa totalnego, bo widząc ujemne skutki systemu demoliberalnego dostrzegał równocześnie niebezpieczeństwa, związane z systemem monopartyjnym.

Marszałek nie chciał ponadto zbyt licznych posłów.

Ale zdaje się, że na tem się kończy i że dalszych wskazań Marszałka w tej materji niema.

Od tych wskazań nie wolno nam zbacać, realizować je musimy jednak z najgłębszą rozważnością i z wielkim umiarem.

Bo jeżeli za życia Marszałka można było w niejednym kierunku pójść śmiało naprzód nie oglądając się zbytnio na efekty psychiczne, do dlatęgo, że za takimi krokami w większym lub mniejszym stopniu stał oburzony autorytet Marszałka, uznawany bezapelacyjnie w szerokiej opinji ogółu. Wystarczył argument — „Marszałek jest za tem”, — aby ludzie z całą wiarą w nieomylny Jego instynkt aprobowali dany eksperyment.

Dzisiaj już tego rodzaju argumenty odpadają a zacząć się musi i napewno zacznie interpretacja. I w przyszłym życiu naszym nie da się uniknąć, że nie tylko każde słowo pisane, ale i każde Jego słowo mówione, ulegać będzie interpretacji, niejednokrotnie wprost sprzecznym.

Wszyscy ludzie, szczególnie ci, którzy koło Niego stali a z biegiem czasu od Niego odeszli, pierwsi zaj-

CZERWONY PAS

Sukces wyborczy socjalistów i komunistów francuskich

Zgon ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, polityka i męża stanu niepospolitej miary, nazwisko którego określa ostatnie dwa okresy dziejów Polski, gdyż zostało ono na wieki związane z polskim ruchem socjalistycznym i niepodległościowym oraz z odrodzeniem państwa polskiego, zgon ten wytrącił nasze prace z ich naturalnego łożyska. Jednakże życie tak narodowe jak i międzynarodowe biegnie naprzód i wymaga od kronikarzy politycznych dalszej ciągłej obserwacji. Tematów nie brak. Staje się przytem coraz bardziej jasne, iż zjawiska które zachodzą w życiu wewnętrznym poszczególnych narodów i państw, prędzej czy później wywierają wpływ na kształtowanie się stosunków międzynarodowych. Pod tym względem mają doniosłe znaczenie różne zdarzenia, które kształtują dalsze losy Francji.

W dniu zgonu Marszałka Piłsudskiego odbywał się we Francji drugi turnus wyborów municypalnych, samorządowych. —

Mylą się ci, którzy myślą, że wybory te nie mają większego znaczenia, gdyż ponoć chodzi tu tylko o tak mało ważne kwestje jak przeprowadzenie wodociągów, założenie rzeźni itp.

W naszej dramatycznej epoce niema problemów mało ważnych, gdyż wszystkie kwestje łączą się w jeden gordyjski węzeł. Wszystkie kwestje są pretekstem do ostrej walki socjalnej, walki o władzę. To też wybory municypalne odbyły się we Francji w atmosferze namiętnej walki par excellence politycznej.

Z depezy czytelnikom naszym już wiadomo, że wybory dały zwycięstwo lewicy, zwłaszcza komunistom i socjalistom. Drugą cechą tych wyborów jest wzmocnienie się skrzydeł kosztownego centrum. Zwłaszcza dla partji radykałów - społecznych ostatnie wybory municypalne mogą mieć zgola niepożądane następstwa. Wobec tego, iż drugi turnus wyborczy ma miejsce wtedy, gdy w pierwszym terminie żaden z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości,

przy powtórzeniu wyborów słabe kandydaty są wycofane i następuje moment blokowania głosów poszczególnych ugrupowań. Ze statystyki wyborów widać, że prawica stosowała blokowanie już w dniu 5 maja, natomiast lewica, jak zwykle, zastosowała mechanizm bloku dopiero w dniu 12 maja. Otóż tak w pierwszym, jak zwłaszcza w drugim terminie wyborczym postępowanie radykałów, jak to było do przewidzenia, było niejednolite: w jednych miejscowościach radykali społeczni blokowali się z kandydatami centrum i nawet prawicy, zaś w drugich z lewicą i nawet z komunistami. Skutkiem tej niejednolitości będzie pogłębienie kryzysu partji radykałów społecznych.

Szczególnie charakterystyczne są wyniki wyborów w Paryżu i w okolicznych departamentach. Te ostatnie stanowią t. zw. czerwony pas, gdyż większość ludności głosuje tu na lewicę, zwłaszcza na komunistów. Natomiast na skutek reakcyjnego podziału na zgola nie-

równomierne okręgi wyborcze rada miejska Paryża jest domową reakcją i konserwą społecznej. Tym razem lewe skrzydło zostało mocno wzmocnione, ale lewica nie ma większości i decydująca rola przypadnie nielicznemu centrum. Przy stosunku dużej ilości mandatów prawica reprezentuje w Paryżu nikłą część ludności, a nawet wyborców.

Zwycięstwo lewicy a zwłaszcza partji komunistycznej ma znaczenie nie tylko jako symptom, lecz i praktycznie, gdyż przy wyborach do senatu rady miejskie delegują swych delegatów do kolegów wyborczych. Prawica chciałaby uniknąć tej konsekwencji zwłaszcza w departamencie Sekwany, choćby drogą zmiany odnośnych ustaw konstytucyjnych, czego zresztą nie daloby się zrobić z różnych przyczyn. Najwidoczniej — pod wpływem sukcesów wyborczych „jedynolitego frontu” socjalno-komunistycznego — prawica ulegnie dalszej faszyzacji, w zwycięstwie wyborczym czerwonych będzie widziała najbardziej wymowny argument za imaniem się drogi „extra-legalnej”.

S. Cz.

Dr. Ludwik Falk
powrócił

SUDORYN „Ap. Kowalski” POT i woń
usuwa
wstrzeżać się naziadownictw.

ma się tą pracą — i można być pewnym, że w niedługim czasie przypisywać się zaczęło Zmarłemu Marszałkowi myśli i zamiary, które się nigdy w umyśle Jego nie zrodziły i których nigdy nie żywił.

Wszystko dzięki interpretacji. Jeżeli więc już nie da się uniknąć interpretacji, to starajmy się jej uniknąć przynajmniej między sobą, my w Bloku, którzy w tej czy innej formie organizacyjnej będziemy musieli myśleć Jego i wskazań w czyn zamieniać, nadawać im formę życia, formę taką, którą by zrozumiał każdy prosty człowiek, która nie dopuszczałaby wątpliwości.

Marszałek nie chce partji — premier ujmuje to wskazanie słowami „należy im utrudniać docho-

do głosu” — „należy im odebrać monopol na stawianie kandydatów poselskich”.

Ordynacja musi więc partjom utrudniać ich sytuację wyborczą, musi odebrać im monopol stawiania kandydatów.

Ale Marszałek nie chce monopartyjności i państwa totalnego. Premier więc stawia pytanie: „Co się ma stać z Blokiem?”, stwierdza, że Blok „odegrał w życiu państwa poważną rolę” i „chce się pokusić o to, aby ten sam poziom pracy wypróbować i w sejmie”.

Ordynacja nie może jednak odebrać monopolu stawiania kandydatów dawać innemu czynnikowi, bo trudno inaczej uniknąć zarzutu, że zmierzają do monopartyjności.

Postawienie sprawy przez premje-

ra wydaje się nam zasadniczo słusze, linja, po której iść należy, wytknięta jest dobrze — uważajmy teraz, aby z niej nie zbroczyć i nie robić jakiegokolwiek błędnego; okażi po temu, niestety, nie brak”.

Przewrót komunistyczny zagroza stolicy Portugalji

LONDYN, 22. 5 (PAT) Z Lizbony otrzymano w ciągu nocy alarmujące wiadomości o grożącym tam przewrocie komunistycznym. W rozmaitych punktach miasta stoi w pogotowiu policja i wojsko z ustawionymi karabinami maszynowymi.

Gabinet portugalski obradował całą noc w jednym z baraków wojskowych. Dokonano licznych arrestowań.

Rząd przypuszcza, że zapobiegł rozruchom.

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Cegielniana 2
Początek o godz. 4

Dzisiaj i dni następnych! — 2 obrazy w jednym programie!
I. — PIERWSZY RAZ W ŁODZI. Nieustraszonego bohatera dzikich preri
Rycerza bez skazy i trwogi
BUCK JONES
i uroczą **Barbara Weeks** w filmie
niezwykłej sensacji i emocji
BIAŁY PTAK

II. — Genjusz humoru i natchnienia
CHARLIE CHAPLIN
w najpotężniejszym twórcze ducha ludzkiego p. t.
ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA

Capitol
Nadprogram:
Dźwiękowy dodatek
i aktualności
Początek codz. o g. 4.30,
w soboty i niedziele o 12
Sala mechan. wentylowana!

Dzisiaj prezentujemy!

Noce Wiedeńskie

Reżyserował Dudley Merphy. — W rolach głównych:

Ramon Novarro i Evelyn Laye

Pelen czaru i pięknych melodji
upojny romans miłosny p. t.

Kino „EUROPA”
Narutowicza 20
Pocz. 4. 6. 8. 10. 15
Ostatnie dni!

Przepiękny film ilustrujący
Miłość Hrabianki Esterhazy i Franciszka
Schuberta
p. t. „Niedokończona symfonia” — W 4-tym tygo dniu rekordowego powodzenia, celem udostępnienia filmu jaknajszerszym sferom publiczności **Dalsza rewelacyjna zniżka cen**
Do godz. 6.30 wszystkie miejsca po zł.

Na wieczornym seansie ceny miejsc popularne!

109

Gwałtowny orkan zniszczył w powiecie dąbrowskim 14 domów i 75 stodół

Grad wielkości kurzego jaja zniszczył zasiewy

Z Krakowa donoszą:
Nad południową i środkową częścią powiatu dąbrowskiego przeszła niezwykle gwałtowna burza, połączona z gradobiciem.
CHWILAMI BURZA PRZYBIERAŁA ROZMIARY ORKANU.
Orkan był tak gwałtowny, że w wielu miejscach

POWYRYWAŁ DRZEWA Z KORZENIAMI.

Na terenie przewidzianym przez burzę ZNISZCZONYCH ZOSTAŁO 14 DOMÓW MIESZKALNYCH, 75 STODÓŁ, 10 CHLEWÓW. Ponadto wielka ilość domów została uszkodzona.

Padający w czasie burzy

GRAD WIELKOŚCI KURZEGO JAJA

poczynił poważne szkody w zasiewach, a w całej okolicy

POWYBIJAŁ 30 PROCENT WSZYSTKICH SZYB.

Kilka osób zostało zranionych. Na tereny nawiedzone orkanem wyjechały władze.

Spalenie „Gazety Warszawskiej” Demonstracja studentów z symboliczną kukłą

Z Warszawy donoszą:
Zachowanie się „Gazety Warszawskiej” w chwilach żaloby narodowej wywołało odruch obrzydzenia wśród całego społeczeństwa, wyrażający się w zupełnym bojkocie tego pisma i postawieniu go poza nawias społeczeństwa.

Młodzież akademicka zapowiedziała publicznie potępienie tego organu endeckiego na wtorek godzinę siódmą. O tej porze na placu przed politechniką zebrał się studenci przed białą kukłą, symbolizującą „Gazetę Warszawską”. W poważnym nastroju i zupełnym spokoju jeden ze studentów wygłosił przemówienie, piętnujące niegodne stanowisko wspomnianego pisma, poczem spalono kukłę. Młodzież odśpiewała pieśni narodowe, których publiczność wysłuchiwała z odkrytymi głowami.

Kiedy zgromadzeni rozeszli się, kilku osobników z łomami

żelaznymi zniemacka z tyłu doznało napadu na fotografów pism stołecznych, którzy dokonali zdjęć z manifestacji. Rozchodzący się, widząc co się dzieje, przytrzymali endemicznych bojówkarzy, oddając ich w ręce policji. Są to: Jędrzej Giertych, współpracownik redakcji „Gazety Warszawskiej” (zam. Morszyńskiego 53) i Jan Włodarczyk (Czerniakowska 169) bez zawodu. Obaj zostali osadzeni w więzieniu.

Uchwała Syndykatu Dziennikarzy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy warszawskich uchwalił rezolucję w sprawie „Gazety Warszawskiej”, która brzmi jak następuje:

„Zarząd Syndykatu Dziennikarzy warszawskich, potwierdzając uchwałę swego przeżyłum z dnia 16 maja r. b., potępiającą stanowisko „Ga-

zety Warszawskiej” wobec żaloby narodowej po zgonie Marszałka Piłsudskiego i opierając się na artykułach 2-im i 16 ym statutu, w konsekwencji stwierdza, że współpraca członków Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich w wydawnictwie „Gazeta Warszawska” jest niedopuszczalna.

„Gazeta Narodowa” zamiast „Gazety Warszawskiej”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy współpracownicy „Gazety Warszawskiej” zamierzają wydać nowe pismo p. t. „Gazeta Narodowa”.

Pismo to ukazać się ma w najbliższych dniach o ile nie zajdą dalsze trudności techniczne.

Narady na Zamku

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

P. prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj popołudniu na dwugodzinnej łącznej audjencji pana prezesa rady ministrów Walerego Ślawnka, generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza - Śmigłego i ministra spraw zagranicznych J. Becka.

Mózg Marszałka przekazano uniwersytetowi wileńskiemu

Z Warszawy donoszą:
Wczoraj po pol. przybył do Belwederu prof. dr Rose, kierownik zakładu badań mózgu przy uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Prof. Rosenu, któremu towarzyszyło kilku lekarzy wojskowych i cywilnych, przekazano uroczystie srebrną puszkę, zawierającą mózg Józefa Piłsudskiego.

Pod kierunkiem prof. Rosego zostaną w najbliższym czasie przeprowadzone badania w uniwersyteckim zakładzie wileńskim nad mózgiem Wielkiego Wodza Narodu.

W piątek film z pogrzebu Marszałka

Jak się dowiadujemy, film z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego będzie wyświetlany bezpłatnie w piątek.

Zakonnicie skazane za wykroczenie dewizowe

Z Berlina donoszą:
W procesie o nadużycia dewizowe sąd wydał dziś wyrok skazujący przełożoną klasztoru Marję Minks na 5 lat ciężkiego więzienia i 121 tys. mk. grzywny, zaś zakonnicę Gertrudę Dohm na 10 miesięcy więzienia.



Dymisja gabinetu czeskiego Układ sił po wyborach

PARYŻ, 22.5. (PAT) — Rozpoczęły się już półoficjalne rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Rząd obecny poda się do dymisji w końcu bieżącego tygodnia. Utworzenie nowego rządu powierzone zostanie obecnemu pre-

mierowi Malypetrowi.
W wyniku wyborów skład senatu będzie następujący:
Partje czeskie — 85; blok polaków i słowaków 11 miejsc; partje niemieckie 33 miejsca; komuniści 16.

Umarzanie zaległości podatku wojskowego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie o zastosowaniu ulg podatkowych do podatku wojskowego. Na mocy tego okólnika z urzędu umorzony będą nie-

ściągnięte sumy zasadniczego podatku wojskowego za lata 1930, 31 i 32. Zaległości te w całym kraju są bardzo poważne. W samej Warszawie umorzono ulegnie 50.000 nakazów płatniczych.

Czy wiecie, że...

...specjalny trybunał w Rzymie skazał 17 osób za działalność antypaństwową na karę więzienia od 2 do 20 lat.

...w Moskwie rozstrzelano kasjerka i buchaltera oddziału banku miejskiego za roztworzenie w ciągu przeszło 3-ech lat ponad 400 tys. rubli.

...w wydziale zaopatrywania robotniczego w truciście Stalinogol w Zagłębiu Donieckim, wykryto w ciągu ostatnich 15 miesięcy około 2000 nadużyć na sumę około półtora miliona rubli.

...według ostatnich danych statystycznych, na terenie związku sołectwa wieckiego mieszka około 7.000 starców ponad 100-letnich.

...dzisiaj nastąpił znów wybuch wulkanu na górze Asama w Japonii. Wulkan wyrzucił olbrzymie ilości lawy, popiołu i dymu. Popiół wyrzucony przez wulkan spadł na okoliczne wsie i miasta a szczególnie na miasto Maebashi, gdzie ludzie musieli chodzić pod parasolami.

Konsolidacja Polonii gdańskiej

Z Gdańska donoszą, że kwietniowa kampanja wyborcza do sejmiku gdańskiego wpłynęła bardzo korzystnie na konsolidację Polaków obywateli gdańskich. Związek Polaków w Gdańsku pozyskał w ciągu ostatnich tygodni przeszło 600 nowych członków.

Omali nie katastrofa Premjer węgierski cudem uniknął wypadku

BUDAPESZT, 22.5. (PAT) — Premjer Gömbös omali nie uległ wczoraj katastrofie samochodowej. Szofer, prowadzący auto premjera, zemdlął przy kierownicy. W ostatniej chwili zdolał nad samym rowem przydrożnym zatrzymać samochód, zapobiegając w ten sposób katastrofie

Ruch zdobył puchar M. S. Z.

Puchar M. S. Z. dla drużyny, która osiągnęła w roku ubiegłym najlepsze wyniki z drużynami zagranicznymi zdobył Ruch (23 pkt.) przed Pogonią (14), Legją (11) i AKS Chorzów (8).

Budapeszt — Berlin 7:1 (4:1)

BERLIN, 22.5. (PAT) — Rozegrany wczoraj w Berlinie wobec 10 tys. widzów międzynarodowy mecz piłkarski Berlin — Budapeszt zakończył się kompromitującą klęską Berlina 1:7 (1:4).

Drużyna budapeszteńska górowała o klasę nad przeciwnikiem.

Słabe zwycięstwo Anglików w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 22.5. (PAT) — Wczoraj jedenastka piłkarska Westham United pokonała w Sztokholmie kombinowaną reprezentację miasta zaledwie 1:0 (1:0).

Kto wygrał milion?

Pracownica fabryczna i drobni kupcy

Z Warszawy donoszą:
Wczoraj rozstrzygnięły się losy miliona złotych, stanowiącego główną wygraną IV-ej klasy Loterii Państwowej. Sierotki wyciągnęły z koła naprzód nr. 122001, że jednak wygrał on 2.000 zł., zaś stosownie do planu loterii milion przypada numerowi, na który w ostatnim dniu ciągnięcia padnie najniższa wygrana, t. j. 200 zł., o losie miliona zdecydowało drugie z kolei sięgnięcie do koła.

Milion przypadł tedy numerowi 87.111.

Los przydzielony był jednej z kolektur krakowskich, jednakże nabywcami poszczególnych ćwiartek są mieszkańcy rozmaitych miejscowości.

Tak więc po 200.000 zł. wygrali: pracownica fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu, p. E., drobni kupcy — pp. P. ze Skąły pod Ojcowem i I. z Krakowa, wreszcie p. F., zamieszkały w Żupranach na Wiśniewczyźnie.

Pociągi ulgowe do Krakowa

Wycieczki, organizacje i stowarzyszenia korzystać będą z 50-procentowej zniżki

Z Warszawy donoszą:
Pragnąc ułatwić ludności całej Polski złożenie holdu problem Pierwszego Marszałka Polski, oraz wzięcia udziału w budowie kopca Józefa Piłsudskiego, zarząd kolei uruchomi kilkadziesiąt pociągów popularnych do Krakowa. Pociągi te zaczną kursować w czerwcu r. b. Pomiedzy Krakowem a Szwajcercem uruchomiona zostanie dogodna komunikacja autobu-

sowa. Również urządzone będą w Krakowie tanie noclegi masowe.

Niezależnie od pociągów popularnych obowiązując będzie ulga grupowa dla co najmniej 10 osób, udających się do Krakowa w wysokości 50 proc., którą przyznawać będą koleje we dyrekcje okręgowej członkom organizacji, instytucji społecznych i t. p.

Zasiłki dla byłych wojskowych zostały uchwalone mimo weta prez. Roosevelta

WASZYNGTON, 22.5. (PAT) — Izba reprezentantów większością

322 przeciw 97, pomijając weto Roosevelta uchwaliła projekt Pattmana o zasiłkach dla byłych żołnierzy.

Prez. Roosevelt oświadczył, iż zwiększenie deficytu o 2 miliardy dol. nie wywoła bankructwa, ale pójście drogą ustępstw dla wszystkich grup może być niebezpieczne dla państwa.

Premjer Goering wyjeżdża do Sofji

SOFJA, 22.5. (PAT) — Dziennik „Zora” donosi, iż premier Goering z małżonką przybędzie do Sofji w niedzielę.

Wystawa światowa w Brukseli

Wśród monumentalnych budowli i 40.000 krzewów różanych

Bruksela, w maju.

Wystawa światowa, która od bywa się obecnie w Brukseli, miała się właściwie odbyć już pięć lat temu, w r. 1930, kiedy to Belgja obchodziła stuletnią rocznicę odzyskania swej niepodległości. Wynikły jednakże wtedy spory, gdyż każde z trzech głównych miast Belgji, a więc Bruksela, Antwerpja i Liege, pragnęły urządzać wystawę u siebie. Stolica zrzekła się wtedy wielkodusznie praw pierwszeństwa i wystawy istotnie odbyły się kolejno w Antwerpji i Liege. Teraz zato, po kilkuletnich przygotowaniach, wystąpiła z wystawą Bruksela i przyznać trzeba, że wystąpiła godnie.

Pierwsze, co o wystawie brukselskiej rzecz można — to, że jest ona wielka. Wielka, przede wszystkim w znaczeniu przestrzeni. Tereny wystawowe zajmują ogromną połąć na północ od właściwego miasta, za kanałem Portowym, t. zw. Laeken ze słynnym, historycznym zamkiem królewskim i kościołem, mieszczącym groby trzech królów. — Na terenie wystawy znajduje się też wspaniały park okalający sławną willę Van de Borcht, w której za ostatnich lat panowania Leopolda II mieszkała pewna dama, pseudo baronowa.

dobrze znana z kronik t. zw. „małej historii”.

Alc dość tych reminiscencji historycznych. Przejdźmy raczej do opisu samej wystawy.

Aby czytelnikowi łatwiej było się zorientować, powiem na wstępie, że cała wystawa przecięta jest długim i pięknym „Bulwarem Setnej Rocznicy” (Bd. du Centenaire). Bulwar ten, jak również przecinające go pod różnymi kątami ulice, pomyślane są jako arterje nowej dzielnicy, która ma powstać w tem miejscu po zwinieciu wystawy;

także i niektóre gmachy wystawowe, zadziwiająco swą solidnością mają tu już pozostać na stałe.

Przez imponujące wejście, utworzone przez dwa półkoliste szeregi kolumn — wchodzimy na teren wystawy. Przed nami rozciąga się coś pośredniego między nowoczesnym miastem amerykańskim a jakąś wschodnią stolicą; oświetlająca biel pawilonów, czyste gładkie płaszczyzny, przejrzysta prostota linii, dachy otoczone tarasami, tu i ówdzie wznoszące się wieżyczki w kształcie minaretów, zieleni, róże, wodotryski — wszystko to sprawia wrażenie jakiegoś miasta wschodniego, skorygowanego jednak przez amerykańskich architektów.

Idziemy w lewo. (Mówię „idziemy”, gdyż jakkolwiek na terenie wystawy czynne są najrozmaitsze rodzaje komunikacji, poczynając od miniatury pociągów, kończąc na fotelach na kółkach — to jednak zawsze najprzyjemniej i najrozsądniej jest zwiedzać wystawę pieszo). Przechodzimy szereg pawilonów handlowych i znajdujemy się przed częścią wystawy poświęconej Holandji. — W miłym, błękitnym pawilonie ozdobionym czworokątną wieżą z pióropuszem (pawilon królowej Wilhelminy) można się dowiedzieć wielu ciekawych szczegółów o życiu gospodarczym Holandji, o jej portach, kwiatach i serach. Inny pawilon poświęcony jest prowincji



Podajemy fragment pawilonu polskiego w Brukseli „Węgiel”. Obok wspaniałych fotomontaży projektu T. Gronowskiego i H. Strażewskiego obrazujących eksport węgla polskiego zwraca uwagę piękna rzeźba Olgi Niewskiej — „Górnicy”.

holenderskim: Jawa, Sumatra, Bali. Tu ciekawscy oglądają autentycznych krajowców wyrabiających z ręcznymi narzędziami oryginalne wyroby z gliny, żółto-brązowe tkaniny i wiele innych egzotycznych rzeczy. Można tu skosztować w specjalnej restauracji prawdziwego „rysztalu”, to jest ryżu zaprawionego korzeniami, który każdy gość własnoręcznie sporządza sobie na swoim talerzu, do dając kolejno do właściwej potrawy może ze dwadzieścia przeróżnych korzeni wschodnich. Można sobie wyobrazić, jakie ma się zabolęże pragnienie po spożyciu tak pikantnej potrawy...

Alc opuścimy ciemnoskórych malajów, siedzących spokojnie w cieniu ogromnych palm nad swą robotą i przeniesmy się dalej. Mijamy pawilon rumuński i skręcamy na prawo w Aleję Piłki Nożnej, nazwanej tak pewnie dlatego, że prowadzi na olbrzymi stadion sportowy. — Wtyle za nami pozostał park rozrywkowy, mieszczący wszystkie atrakcje, jakich może do starczyć cyrk, jarmark i Luna-Park razem wzięte. Tłoczy się tam różnorodny tłum.

Przechodząc Aleją Piłki Nożnej spostrzegamy na prawo istny ogród z bajki: ogród różany. 40.000 krzewów różanych, okrytych cudnym kwieciami, są sadzone na kilkunastu tarasach wznoszących się coraz wyżej, jeden nad drugim; wśród róż wodotryski, posagi kamienne; gdy wchodzimy na najwyższy taras, rozciąga się pod nami nie tylko cała wystawa, ale cała Bruksela ze swym oceanem dachów, wież, kopulek, kolumn, balkonów — oblana łagodnym światłem pogodnego popołudnia i przypominająca zdala starodawny dywan hrabanki o bladoszarych i żółtawych odcieniach.

Dochodzimy do pawilonów Konga Belgijskiego, które jednoczą w sobie czynnik praktyczny z malowniczością. Są tam mianowicie, prócz aktualnych

wykresów, statystyk, ekspozycji gospodarczych itd. również dowcipnie urządzone panele z zmiennym, różnobarwnym światłem, które nadaje oglądanym krajobrazom wszelkie pozory rzeczywistości.

Aleją Kolonjalną wracamy na główny bulwar i tu, na skrzyżowaniu stajemy przed dylematem: dokąd udać się w pierw? Na lewo Belgja z pawilonem Brukseli, na prawo Francja z pawilonem Paryża. Oba te pawilony mieszczą tyle ciekawych ekspozycji, że na samo obejrzenie ich tylko trzeba by przeznaczyć kilka dni.

Alc idźmy dalej. W głębi dostrzegamy już fronton wielkiego pawilonu, znanego nam ze znaczków pocztowych belgijskich, wydanych z okazji wystawy. Przed pawilonem wspaniałe fontanny, obszerne place, dające rozległe perspektywy, niespotykane w Brukseli...

Pawilon wewnątrz przedstawia się niemiernie imponująco niż nazewną. Rozpiętość łuków, nie licząc kolumn, wynosi 80 metrów! Daje to pojęcie o ogromie tej budowli, w której później mają się odbywać wyścigi konne i święta wojskowe, a która narazie mieści międzynarodowy wzorowy dworzec kolejowy. Warto ten dworzec obejrzyć. Wszystkie najnowsze urządzenia, służące dla wygody podróżnych, jak nadawanie i gażu, sprzedaż biletów, wagony sypialne i wagony restauracyjne — zostały tu przedstawione w swej najlepszej, najbardziej udoskonalonej formie. — Obok najnowszych modeli lokomotyw o płynnej aerodynamicznej linii nadesłanych przez zagranicę — widzimy maleńki, śmieszny pierwszy parowiec belgijski w roku 1835...

Na prawo i na lewo od tego olbrzymiego pawilonu wznoszą się dwa inne, niewiele mniejsze, mieszczące w sobie różne działy przemysłu, budowy maszyn, mechaniki i t. p. Dla inżyniera, technika — to niewyczerpane źródło informa-

cyjne. Przeciwnie, człowiek łaknący „czystej sztuki” przejdzie do pawilonu Sztuki Dawnej, znajdującego się tuż obok, i po święconego retrospektywnemu przeglądowi sztuki belgijskiej, od 1400 r. do 1900 r. Jest tu reprezentowane malarstwo, rzeźba, dywany; prócz muzeów belgijskich, ekspozycji dostarczają najświetniejsze zbiory prywatne i państwowe świata; obok van Dycka, Rubensa, Breghela — widzimy Ropsa, Slevensa, Emila Wautersa... Słowem, jest to najbogatszy zbiór, jaki zdarzyło się nam widzieć od czasu wystawy sztuki włoskiej w Paryżu.

Naprzeciw pawilonu Sztuki Dawnej wznosi się budynek przeznaczony na uroczyste obchody, a obok niego imponujący pawilon kościoła katolickiego. Ze swymi kopułami i złoconymi wieżyczkami przypomina on, rzecząc dziwna... meczet turecką - bizantyjską. Na samym dole mieszczą się restauracje i piwiarnie pod dość nieoczekiwanym godłem 70 słynnej encykliki Leona XIII: „Rerum Novarum”. Powyżej dział, przedstawiający działalność oświatową, misjonarską i lekarską kościoła. Wreszcie na samej górze wspaniała na wa kościelna, gdzie kardynał prymas Belgji odprawia mszę, gromadząc tysiące wiernych. Całość pawilonu odzwierciedla doskonale ową mieszaninę mistycyzmu i zmysłu praktycznego, jaka cechuje przebieg belgijski: dobrego katolika, wpływowego, zamożnego i mocno tkwiącego w rzeczywistości.

Z pawilonu - kościoła, przejdźmy długą Aleję Astridy i Aleję Indjan dochodzimy do pawilonów włoskich i angielskich. Po drodze mineliśmy całe mnóstwo pawilonów „specjalnych”. Które interesują wiele osób, ale których niesposób opisać dokładnie. Dość powiedzieć, że są tam reprezentowane wszystkie działy współczesnego życia, a więc: chemia i automobilizm, tekstylja i sztuka zdob-

nicza, elektryczność i powszechne nauczanie, muzyka i metalurgia, Czerwony Krzyż i tramwaje, przemysł budowlany i uprawa roli... Każdy znajdzie tam coś dla siebie. Obejrzelismy też nader interesujące pawilony mniejszych państw, między niemi i Polski; jest tych pawilonów przeszło trzydzieści...

Stajemy przed pawilonem Wielkiej Brytanji. Jest to budynek utrzymany wprawdzie w stylu nowoczesnym, ale jednocześnie tak poprawny, tak pełen godności typowo angielskiej, że wywołuje mimowolny uśmiech. Wewnątrz wielkie portrety króla i królowej, szerokie dywany, długie galerie utrzymane w bajecznym porządku i pełne ciekawych eksponatów.

Ze wszystkich pawilonów ten jest najbardziej „pałacowy”. Nie da się to powiedzieć o pawilonie włoskim, którego architektura jest bodaj najśmielsza z pośród budynków, które oglądaliśmy na wystawie. Poza pawilonem Rzymu, utrzymanym w stylu renesansu, wszystkie pozostałe (a jest ich aż szesnaście!) są bardzo śmiałe i nowoczesne, jeśli chodzi o ujęcie architektoniczne. Fasada pałacu liktorskiego, na górze przecięta czterema olbrzymimi pękami czarnych różg — czyni wrażenie obecne, lecz potężne. Wnętrze jest niemiernie oryginalne, gdyż na pierwszy rzut oka wydaje się, że to Michał Anioł lub Veronese wstali z grobu i ozdobili freskami pawilon włoski. Tym czasem to tylko ogromnych rozmiarów powiększenia fotograficzne, ilustrujące różne procesy gospodarcze i t. p., nadzwyczaj pomysłowe i przemawiające do wyobraźni widza.

Za pawilonami włoskimi ciągnie się stary, cudowny park, w którym nocą tajemniczo szumią drzewa, podczas gdy wokoło ruch, gwar, światło, różnobarwne iluminacje czynią wrażenie wiecznego dnia. Gdy nas ten gwar zmęczył, udajemy się na zakończenie do t. zw. Starej Brukseli. Jest to rekonstrukcja dawnej stolicy krajów hrabankich z pałacem książąt, starodawnymi mostami, domami, placami i kościołami... Ulicami przechadzają się mieszczanie w dawnych strojach, przekupki noszą swe kosze, a przed gmachem więzienia przechadza się poważnie strażnik w błękitnym stroju a la Ludwik XV, w trójgraniastym kapeluszu na głowie.

Złudzenie jest zupełne i tylko tłumy zwiedzających odcinają się niewiele na tem malowniczym tle historycznym.

W ten sposób zwiedziliśmy, jakkolwiek pobieżnie, całą wystawę. Jeśli pogoda dopisze (o meteorologowie twierdzą, że czerwiec będzie już naprawdę suchy i gorący) — wystawa ma powodzenie zapewnione. Spadek belgi przyczyni się też znacznie do osiągnięcia celu, którym jest oczywiście: „sprzedać jaknajwięcej”. Niemcy są nieobecni na wystawie (brak chociażby jednego pawilonu), co skłania niektórych pesymistycznie nastrojonych belgów do westchnienia, połączonego nieuchronnie z myślą o wojnie.

PALACE

(Piotrkowska 108)

Początek o g. 4

Dzisiaj poraz ostatni! Niezapomniana bohaterka filmu „ZALEDWIE WCZORAJ” MARGARET SULLAVAN w swoim najnowszym i najlepszym arcydziele filmowym pod tytułem

MAŁA CZARODZIEJKA

(„Dobra wróżka”) W rol. męskich:

Herbert Marshall i Frank Moran. — Nadpr. Aktualn. z całego świata

Pożar przedzalni wigonjowej Spłonęła fabryka A. Schmelzera w Myszkowie

W dniu onegdajszym spłonęła największa w Polsce fabryka branży zgrzebnej, przedzalnia wigonjowa Myszkowskiej Przedzalni, Augusta Schmelzera w Myszkowie.

Największa ta przedzalnia wigonji w Polsce posiadała 26 czynnych zespołów, własną szarpanię, farbiarnię i własną

Legjoniści i Peowiaci będą sypać kopiec imienia Marszałka

W przyszłym tygodniu do Krakowa wyjeżdża większa wycieczka legionistów i peowiaków okręgu łódzkiego, aby wziąć udział w pracach przy sypaniu kopca im. Marszałka Piłsudskiego.

Portjer — robot

Przed wejściem do jednego z największych kin w Nowym Jorku umieszczono robota pełniącego funkcję portjera. Z chwilą gdy ktoś z wchodzących stanie na pierwszym stopniu szerokich schodów prowadzących do drzwi, portjer-robot zdejmie czapkę, otwiera drzwi i głośno zaprasza do wejścia. Po zamontowaniu robota zauważono, że frekwencja znacznie wzrosła, sporo ludzi chciało przekonać się, jak pracuje automatyczny portjer.

W St. Zjednoczonych coraz częściej robot znajduje zastosowanie, szczególnie jako automat, sprzedający drobne przedmioty, oraz jako reklama.

proszki
KOWALSKINA
STOJUJE NA PRZY UDROZCZYNIACH
BOLACH GŁOWY
FABR. CHEM. FARM. „DR. KOWALSKI” WARSZAWA

Dieta w czasie urlopu

Jak się odżywiać, aby nie wpędzić się w chorobę

Niepełnowartościowe wykorzystanie corocznych wakacji, powrót do pracy z uczuciem niedostatecznego wypoczenia jest często wynikiem niewłaściwego wyzyskania wywechawców. Tak mężczyźni, jak i kobiety, którzy miesiącami pracowali przy biurkach spędzają urlopy na wycieczkach kajakiem, na wysokogórskich spinaczach, czy innych wyprawach. Raptowny przeskok od nieruchliwej egzystencji do życia fizycznego wyczerpującego może łatwo doprowadzić do samozatrucia, spowodowanego gromadzeniem się w organizmie wskutek zmęczenia kwasami.

Zwykle pożywienie nie może przy zmienionym trybie życia wystarczyć do pobudzenia energii fizycznej: wysiłek mięśniowy wymaga się większej dozy paliwa. Człowiek, który staje nagle do współzawodnictwa z wytrenowanymi sportowcami, a nie zwraca należytej wagi na swą „dięte”, kończąc urlop będzie się czuł gorzej, niż czuł się przed wyjazdem na upragnione wakacje.

Ci więc, którzy pragną oddawać się sportem w czasie urlopu, powinni odpowiednio zmienić na ten czas sposób odżywiania się. Cenne wskazówki udziela w tym kierunku znany angielski higienista, Walter Gallichan.

W przeciwieństwie do pracy umysłowej wymaga praca fizyczna zastosowania diety raczej mącznej, wskazana jest wówczas większa ilość chleba, kartofli, ryżu, kaszy oraz cukru. Dużo mleka, kilka deka sera dziennie, jedno lub dwa jajka do rannego śniadania, są niezbędną racją żywnościową przy ruchliwym

fabrykę tutek oraz fabrykę skrzyń. Centrala przedsiębiorstwa, które jest spółką akcyjną, mieściła się w Warszawie. Przed kilku laty fabryka przejęta została przez znany dom bankowy M. Szereszewski w Warszawie.

Najpoważniejsze to przedsięwzięcie branży wigonjowo-zgrzebnej przez dwa lata było całkowicie unieruchomione na skutek niepomyślnej sytuacji w tej branży w związku ze spadkiem eksportu przedży wigonjowej na rynki Bliskiego Wschodu i silną konkurencją na rynku wewnętrznym. Eksport tego artykułu do Rumunii jeszcze przed kilku laty odgrywał bardzo poważną rolę w wy-

wozie włókienniczym i dopiero rozbudowa własnego włókiennictwa w Rumunii zahamowała ten eksport. Ostatnio kierownictwo fabryki podjęło prace nad przeprowadzeniem szeregu ulepszeń technicznych. Realizacji zamierzeń tych stała na przeszkodzie katastrofalny pożar, który zniszczył fabrykę. Przedsiębiorstwo zatrudniało ostatnio 430 robotników.

Straszny ten pożar wywołał w łódzkim oddziale firmy Schmelzer wielkie zamieszanie. Urzędniczka firmy nie umiała nam odpowiedzieć na najprostsze nawet pytania. Dziwne to i tajemnicze...

Pięcioraczki skończyły rok

Cieszą się doskonałym zdrowiem i przyniosły rodzicom dobrobyt

W sanatorium małego miasteczka Callanda, w Kanadzie święcono niebywałe w dziejach tego zakładu wydarzenie: pierwszą rocznicę przyjścia na świat pięcioraczek małżeństwa Dionne.

Z okazji pierwszych imienin otrzymały pięcioraczki furę prezentów ze wszystkich stron imperium brytyjskiego. A prezentów było tyle i wśród nich tak cenne, że ogólną ich wartość oceniają na 7.000 dolarów.

Przed gmach sanatorium zajechały dnia tego auta, jedno po drugim, wioząc często ludzi zupełnie obcych państwu Dionne, którzy chcieli sami na własne oczy przekonać się, jak wyglądają pięcioraczki. Literatura medyczna zna tylko 33

wypadki podobne temu z Callanda. W żadnym jednak nie udało się noworodków utrzymać przy życiu, gdy tymczasem dzieci pp. Dionne cieszą się doskonałym zdrowiem.

Po przyjściu ich na świat nie mało wysiłków zużył w ciągu całej doby lekarz zakładowy, dr. Allan Defcy, aby utrzymać noworodków przy życiu i nie dać zagasnąć małemu, ledwie tłacemu się płomykowi. Między innymi szczęśliwi ojciec licznego potomstwa, p. Dionne z zawodu kupiec, zawdzięcza fenomenowi ginekologicznemu poprawę swej sytuacji materialnej. Przedsiębiorstwo, które prowadził, szło tak źle, iż musiał je zlikwidować w kilka dni po narodzinach pięcioraczek. Gdy wiadomość o tym fakcie rozeszła się po świecie,

gdy zaczęły napływać depesze do sanatorium w Callanda, gdy liczni ciekawi i reporterzy oraz fotografowie zaczęli szturmować do drzwi zakładu, przy szło do głowy p. Dionne, aby wyzyskać tę sytuację i wybrnąć z kłopotów materialnych.

Oto powziął on plan urządzenia tournée z pięcioraczkami po całej Ameryce spodziewając się, że impreza ta przyniesie mu sporo pieniędzy. Skoro dowiedział się o tem burmistrz Callandy, zwołał posiedzenie rady miejskiej, na którym postanowiono nie dopuścić do wyemigrowania rodziny Dionne z miasta i w tym celu wysygnowano poważniejszą sumę dla zapewnienia bytu rodzicom i ich licznemu potomstwu. Tak przetrwała rodzina Dionne do chwili obecnej, a teraz dzięki zainteresowaniu, jakie obudziły pierwsze imieniny pięcioraczek i górą prezentów, pp. Dionne cieszą się do brobytem.

Śniadanie w kotle

Podczas inspekcji olbrzymiego kotła, dostarczonego dla Południowo-szwedzkiego towarzystwa elektrycznego zaproszeni goście spożyli śniadanie... w owym kotle. Jeden tylko z panów nie uczestniczył w przyjęciu, gdyż tusza jego nie pozwoliła mu przedostać się do wnętrza.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na Dom im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi J. Kay zł. 1.—, klasa III szk. powsz. 154 zł. 4.30, klasa IV szk. powsz. „Jesoda Tora” zł. 2.70.

LAURI VOLPI

król śpiewaków

ukaze się w następnym programie kina „PALACE” w filmie pt.

„Pieśń Słońca”

reżyserji MAXA NEUFELDA

Sala Filharmonji

tel. 213-84

Dziś, o g. 8.30 w. Wieczór Sonat Niny Stokowskiej-Racieńskiej

prof. Wyższej Szkoły im. Chopina w Warszawie, znanej skrzypaczki na estradach w Pradze Ca.,

Wiedniu, Rydze, Moskwie, Leningradzie i innych

oraz **OIGI ILLIWIKIEJ** laureatki miedz. konkursu fortepianowego w Wiedniu

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonji

B. P.
Eleonora Róża z Bolkowskich

Handelsmanowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach,
przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 23 maja 1935 r. o godz. 1.30 po pol. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostałi w nieutulonym żalu

Mąż, Córka, Wnuczki, Zięć i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji

Karty pocztowe -- upomnienia Ograniczenie zbędnych kosztów egzekucyjnych

Min. skarbu odciąży drobnych płatników od ponoszenia zbędnych kosztów egzekucyjnych.

W wielu wypadkach płatnicy, przekazując należność z tytułu zaległych podatków za pośrednictwem PKO lub urzędów gminnych nie uiszczają przez niedopatrzność kosztów upomnień podatkowych.

Powoduje to kontynuowanie egzekucji i sekwestratorzy doliczają niezależnie od kosztów upomnienia dalsze opłaty egzekucyjne. Z tych względów min. skarbu zaleca, aby przy ściąganiu kosztów upomnień przekraczających zł. 1.50 gr. do datkowe opłaty nie były doliczane.

Urzędy skarbowe mają płatnikom wysyłać nowy typ upomnień w postaci kart pocztowych. Karty te nie pociągają za sobą dodatkowych kosztów, a zawierają jedynie zagrożenia, iż w razie nieuiszczenia kosztów upomnień, podjęta będzie egzekucja, pociągająca za sobą koszty.

Przy stosowaniu ulg wobec zaległych podatków okólnik zaznacza, że ulgi dotyczą nawet tych płatników, którzy zalegli z opłatą podatkową z jawną złą wolą. Ta kategoria płatników musi do 1 czerwca wyrównać całą należność podatkową za czas od 1 kwietnia 1932 do 31 marca r. b. wraz z kosztami ubocznymi.

W stosunku do podatku lokalowego i placów budowlanych przypis za r. 1934 i 1935 obejmuje również wymiary dodatkowe uskutecznione w tym okresie. Ulgi nie dotyczą przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość przed wejściem w życie rozporządzenia z dnia 15 kwietnia r. b.

Pod kopytami końskimi

Śmiertelne przejechanie 7-letniej dziewczynki

Przed domem przy ul. Brzezińskiej 68 miał miejsce wczoraj o godzinie 8 rano straszny wypadek.

Przez jezdnię usiłowała przejść 7-letnia Stanisława Białek, córka robotnika, zamieszkałego przy ulicy Marysińskiej 22.

Nagle nadjechał w szybkim

tempie wóz. Dziewczynka chciała się cofnąć, nie zdołała już jednak tego uczynić i dostała się pod kopyta końskie, a następnie pod przednie koła wozu.

Broczącą obficie krwią ofiarę wypadku przeniesiono do pobliskiej bramy, dokąd wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdził złamanie kręgosłupa, głębokie rany głowy, oraz ogólne ciężkie obrażenia cieleśne.

W stanie groźnym odwieziono ofiarę straszego wypadku do szpitala Anny Marji.

Woznicy policja spisala protokół.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Dziś W GRAND-KINIE

PRZEBOJOWA PREMIERA

Film, który święci tryumfy na ekranach wszystkich stolic świata.

Arcydzieło, pełne niezrównanego humoru i pikanterji

STWORZONA DO CABLOWANIA

Bezwzględnie najweselsza komedia ostatnich czasów.

reżys. JACKA CONWAY'A

W roli głównej: niedościgniona

Jean Harlow

oraz

Lionel Barrymore

Wesołość!

Humor!

Romantyzm!

Dreszczyk pikanterji

i... Jean Harlow!!

W nadprogramie:

Fragmenty z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego



ZAWIADOMIENIE!

Nareszcie nadeszły światowej sławy

MASZYNY DO LICZENIA SZWAJCARSKIE „DIRECT”

PISZĄCE Z PEŁNĄ KŁAWIATURĄ

Jedyna pisząca maszyna na świecie, która jednocześnie pisze i mnoży!

WYŁĄCZNY REPREZENTANT:

Leon Tyber
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 49. — TEL. 106-33.

WŁASNE WARSZTATY REPERACYJNE NA MIEJSCU!

Do akt. Nr. Km. 1078/XI/35
Km. 284/XI/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 11-go Tadeusz Łokuciewski zam.
w Łodzi przy ul.

Wólcząńskiej 77

na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że w dn. 28 maja 1935 r.
od godz. 13 w Łodzi, przy ulicy

Ogrodowej Nr. 1

odbędzie się publiczna licytacja
ruchomości, a mianowicie:
chustek bawełnianych, chustek plu-
szowych, szali wełnianych, chustek
z sztucznego jedwabiu, chustek bia-
łych drukowanych, chustek baweł-
nianych kolorowych, kolderek dzie-
cinnych i chustek na głowę druko-
wanych

oszacowanych na łączną sumę
zł. 1902.—

które można oglądać
w dniu licytacji w miejscu sprze-
daży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9.5.35 r.

Komornik (-) T. Łokuciewski



O każdej porze pamiętaj:

S. FUCHS, Piotrkowska 50
tel. 121-36 i 121-16
Ogłoszenia do wszystkich gazet.

Wyśmienite LODY

porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym
oraz

KOLACJE JARSKIE

z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szyb, froto-
wiania, cyklinowania i drutowania a
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz pakowanie okien i drzwi na
zimę

Ceny niskie.

Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL

Czynny do godz. 7-ej.



piękna rama dla
pięknej pani jest
miesięcznik kobiecy
„Nowa linia”
Wydawnictwo Kraków skt. pocz. 272

Dr. med.

A. Kleszczelski

Chirurg-Urolog

Chor. nerek, pęcherza i dróg
moczowych

NARUTOWICZA 16

(Piłsudskiego 76). Telef. 127-79

Przyjmuje od 4—6 po poł.

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2

Początek o g. 4

Dziś i dni następnych!

W rolach
głównych:

Gary Cooper

i najczarowniejsze
zjawisko ekranu

Shirley Temple

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

Kino-teatr

ADRIA

GŁÓWNA 1

Początek o g. 5

Kino-Teatr

„MIRAZ”

11 listopada 16
(Konstantynowska)

Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych!

„PIEŚŃ KOZAKA”

Jose Mojica

w porywającym, osza-
łamiającym filmie p.t.

Nadprogram Tygodnik Pata.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt 1-sza strona 2 zł.; Reklamę teletem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 80 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia samiejacowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101